



Jednodniówka ulicy Thomasa Woodrowa Wilsona w Brwinowie

8 stycznia 2019 roku

Niepodległa Polska wśród 14 punktów prezydenta USA

Dzień 8 stycznia 1918 roku uznawany jest za jeden z kamieni milowych na drodze do odzyskania przez Polskę niepodległości. Prezydent światowego mocarstwa walczącego po stronie zwyciężającej Ententy wymienił Polskę w orędziu, w którym kreślił wizję nowego ładu, jaki powinien nastąpić po zakończeniu I wojny światowej.

Sprawa niepodległości Polski zaczęła przebiegać się w czasie I wojny światowej do światowej opinii publicznej. Było to m.in. zasługą aktywnej działalności Polaków, którzy na różne sposoby – np. Józef Piłsudski tworząc Legiony, Roman Dmowski prowadząc rozmowy dyplomatyczne – starali się o wykorzystanie szansy, jaką dawał konflikt toczący się między zaborcami.

W Stanach Zjednoczonych zauważalna była aktywność tamtejszej Polonii. Polacy, którzy tysiącami wyjeżdżali za ocean „za chlebem” pod koniec XIX oraz na początku XX w., organizowali pomoc dla rodaków poszkodowanych przez wojnę. Nagłośnieniu sprawy polskiej służyła też działalność Ignacego Paderewskiego, który był cenionym i tak popularnym pianistą, że można powiedzieć, że miał wówczas w USA status celebryty. Jego starania o uwrażliwienie na los Polski docierały do elit Waszyngtonu, m.in. do Edwarda Mandella House'a, który był bliskim współpracownikiem i doradcą amerykańskiego prezydenta.

Już 22 stycznia 1917 r. prezydent Wilson wystąpił z orędziem do Senatu, w którym stwierdził, że powinna powstać „zjednoczona, niezależna i autonomiczna Polska”. Mówił to jeszcze jako przywódca kraju neutralnego, przypatrującego się z oddali na konflikt, który wybuchł w Europie, ale w momencie, gdy Stany Zjednoczone aktywnie włączyły się do wojny, pomagając przechylić szalę zwycięstwa na stronę Ententy, znaczenie jego słów wzrosło. Wśród 14 punktów orędzia z 8 stycznia 1918 r. jeden mówił wprost o niepodległości Polski (tekst obok na tablicy).

Do charakterystycznych, ciemnozielonych tablic z nazwami ulic, jakie już od wielu lat umieszczane są przy drogach na terenie gminy Brwinów, dołączą w najbliższych latach kolejne elementy jednolitego systemu informacji gminnej, m.in. tabliczki z numerami posesji oraz tablice informujące o zabytkach, ciekawych miejscach itp.

Pierwsze tablice z tej serii – opisujące patrona ulicy Wilsona – będą zamontowane przy skrzyżowaniach tej drogi powiatowej z ulicą Tadeusza Kościuszki oraz ulicą Stanisława Lilpopa.



Thomas Woodrow Wilson

Prezydent USA w latach 1913–1924



Trwała jeszcze I wojna światowa, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson przedstawił w swoim orędziu do Kongresu USA program pokojowy. Wśród ogłoszonych 8 stycznia 1918 r. tzw. czternastu punktów Wilsona pojawił się temat niepodległej Polski – o co zabiegał znany i ceniony w Ameryce pianista Ignacy Paderewski:

„Powinno zostać utworzone niepodległe państwo polskie na terytoriach zamieszkałych przez ludność niezaprzeczalnie polską, z zapewnionym swobodnym i bezpiecznym dostępem do morza, którego niepodległość polityczna i gospodarcza oraz integralność terytorialna powinny być zagwarantowane przez konwencję międzynarodową”.

Woodrow Wilson chciał wprowadzić po wojnie nowy ład, aby w przyszłości zapobiec konfliktom zbrojnym. Za inicjatywę powołania Ligi Narodów otrzymał w 1919 r. Pokojową Nagrodę Nobla. Zmarł 5 lat później.

Został patronem jednej z głównych ulic w Brwinowie (obecnie ul. T.W. Wilsona, dawniej – ul. Wilsonowska). Jego nazwisko wymawiane jest tutaj tradycyjnie, z głoską [w] na początku, tak jak mówi się o Placu Wilsona w Warszawie.



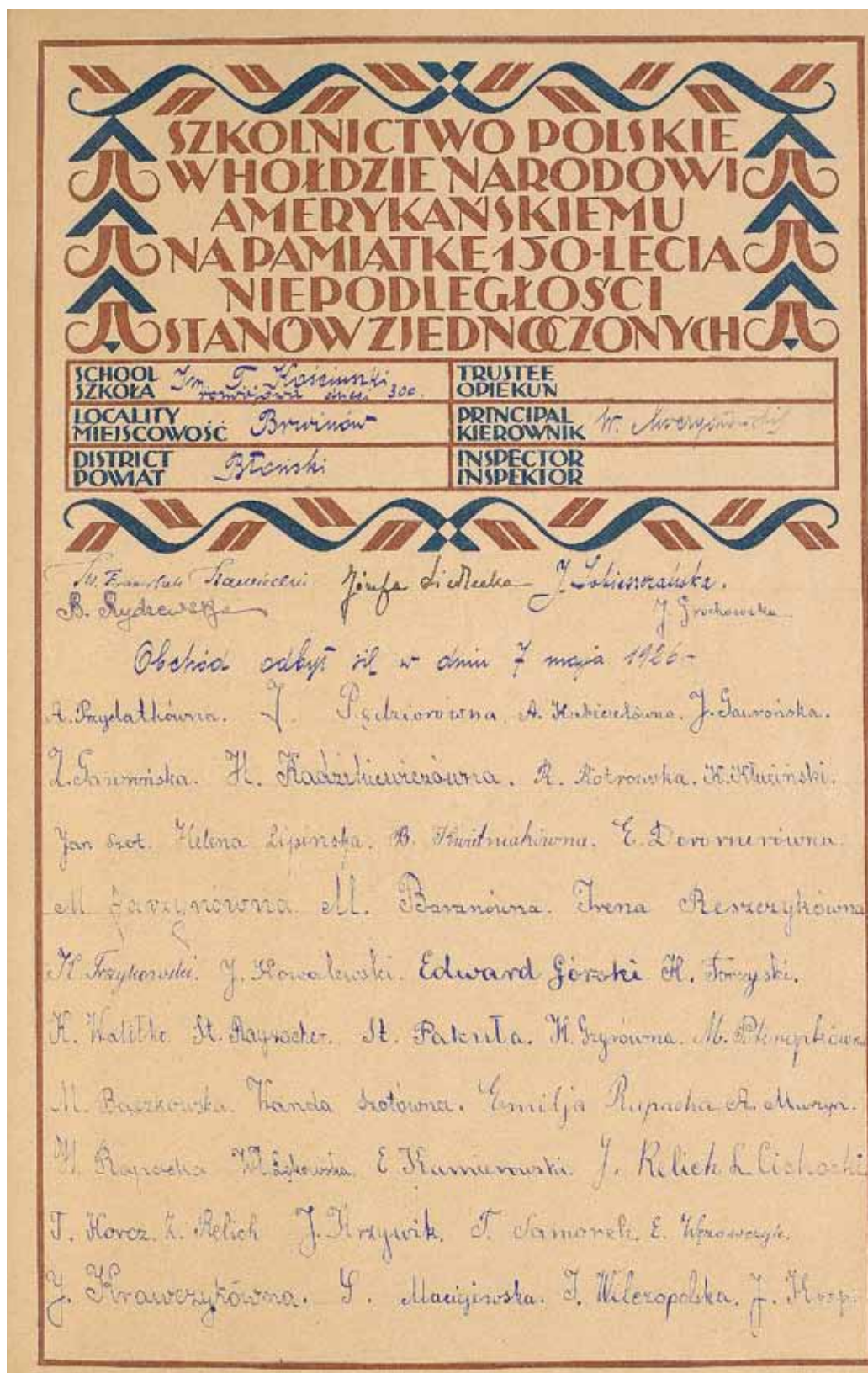
Podziękowanie z niepodległej Polski

Przyjaźń polsko-amerykańska ma tradycje sięgające XVIII w., kiedy do walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych ruszyli ochotnicy z Polski, m.in. Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski. Ogromna sympatia, jaką cieszyła się Ameryka w dwudziestolecium międzywojennym wynikała nie tylko z pamięci o słynnym orędziu Wilsona, lecz także z powodu pomocy, jaką młode państwo polskie uzyskało w pierwszych trudnych latach po zakończeniu I wojny światowej.

Stany Zjednoczone uznały polską państwowość za warunek pokojowego ładu w Europie. Plan prezydenta Wilsona został zrealizowany i część jego zamierzeń znalazła swoje odzwierciedlenie w postanowieniach traktatu wersalskiego, ale na tym nie kończyło się zaangażowanie USA: amerykańska misja humanitarna w bardzo dużej mierze pomogła utrzymać Polsce dopiero co odzyskaną niepodległość. Stany Zjednoczone udzieliły II RP wsparcia materialnego o wartości około 200 milionów dolarów.

W 150. rocznicę uchwalenia amerykańskiej Deklaracji Niepodległości naród polski podziękował narodowi amerykańskiemu za tę pomoc i przekazał niezwykle podarunek – Deklarację o Podziwieniu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych podpisaną przez obywateli II Rzeczypospolitej. W ciągu kilku miesięcy – między kwietniem a lipcem 1926 r. – w całym kraju zebrano ponad 5,5 mln podpisów: Polaków, Żydów, Ukraińców i Niemców. Podpisało się wówczas około 20 procent ludności kraju.

Delegacja II RP zawiozła do Waszyngtonu i złożyła na ręce urzędującego wówczas prezydenta Calvina Coolidge'a 111 tomów z podpisami m.in. ówczesnych władz państwowych prezydenta Ignacego Mościckiego czy Ministra Obrony Narodowej Józefa Piłsudskiego, pracowników urzędów i instytucji, studentów i uczniów. Karty zostały ozdobione grafikami wybitnych polskich artystów. Deklaracja Podziwienia i Przyjaźni jest przechowywana w Bibliotece Kongresu Stanów Zjednoczonych.



Powyżej i obok:

Strony z „Deklaracji Podziwienia i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych”, przechowywanej w Bibliotece Kongresu USA, zdigitalizowane dzięki staraniu Biblioteki Polskiej w Waszyngtonie, udostępnione przez Ośrodek KARTA na portalu „Nieskończenie Niepodległa – Ludzie” (dostępne na stronie internetowej: www.nieskonczenieniepodlegla-ludzie.pl).

Deklaracja o Podziwieniu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych zawiera pozdrowienia i podpisy przedstawicieli władz II RP, duchowieństwa, wyższych uczelni, urzędów, a także podpisy zbierane w całej Polsce w szkołach.

Swoje dwie strony ma również Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Brwinowie. Widać podpisy kierownika szkoły Wacława Moczydłowskiego, proboszcza brwinowskiej parafii ks. Franciszka Kawieckiego, nauczycieli i uczniów.

Przyjaciele z Ameryki

Ignacy Jan Paderewski, który zdobył w Stanach Zjednoczonych olbrzymią popularność jako pianista, poznawał podczas swoich koncertów wielu przedstawicieli amerykańskich elit. Z tamtych czasów datuje się jego znajomość z doradcą prezydenta Wilsona pułkownikiem Edwardem Mandellem Housem oraz Herbertem Hooverem.



Ignacy Jan Paderewski



Edward Mandell House



Herbert Hoover

J. Władysławski. W. Paliński. W. Lektorski. M. Kryniski. H. Puziński.
J. Wilosopolka. J. Zelikowski. J. Krawczyński. J. Krawczyński.
W. Dąbrowski. W. Omechowski. W. Szlachetkowski. J. Szwed. E. Tomasz.
J. Libera. K. Noszek. J. Lubelski. M. Kotarski. M. Kwajęcki.
J. Milerowski. J. Gubek. J. Mieranek. B. Biełwinowski. L. Białkowski.
M. Szwedowski. K. Kozłowski. K. Nowicki. J. Danayger.
M. Własowski. E. Kozłowski. B. Kozłowski. B. Kozłowski.
J. Szlachetkowski. L. Góral. H. Krawczyński. J. Krawczyński.
J. Ciesielski. S. Władysławski. Władysław Góral. M. Góral. J. Filipczak.
M. Kozłowski. H. Kozłowski. M. Kozłowski. St. Sawicki. M. Ciesielski.
B. Tomasz. E. Ładziński. E. Kozłowski. A. Kozłowski. J. Kozłowski.
J. Krawczyński. J. Krawczyński. K. Kozłowski. J. Krawczyński.
B. Kozłowski. M. Kozłowski. K. Kozłowski. F. Materski.
M. Krawczyński. M. Krawczyński. M. Krawczyński. M. Krawczyński.
J. Krawczyński. B. Kozłowski. J. Krawczyński. J. Krawczyński.
J. Krawczyński. M. Krawczyński. J. Krawczyński. J. Krawczyński.

Ignacy Jan Paderewski

Urodzony w 1860 roku polski pianista, kompozytor, działacz niepodległościowy, mąż stanu i polityk. W czasie I wojny światowej wykorzystał swoją popularność dla prowadzenia szerokiej działalności dyplomatycznej na rzecz niepodległości Polski. Jego powrót do kraju pod koniec 1918 roku stał się impulsem do wybuchu powstania wielkopolskiego. W odrodzonej Polsce Paderewski sprawował funkcje premiera i ministra spraw zagranicznych. Wraz z Romanem Dmowskim reprezentował Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu. Jego podpis widnieje też pod traktatem wersalskim, kończącym I wojnę światową. Wkrótce wycofał się z polityki krajowej, powrócił do koncertowania. Zmarł w Nowym Jorku w 1941 roku.

Edward Mandell House

Doradca prezydenta Wilsona, mający bardzo duży wpływ na kierunki amerykańskiej polityki zagranicznej zapisał w swoim dzienniku w 1915 roku:

Obiecałem Paderewskiemu, że nie ustnę w wysiłkach o poprawę losu Polski, aż do momentu, gdy nie będę mógł posunąć się dalej lub gdy osiągnę sukces. Wziął obie moje dłonie w swoje i powiedział: »Niech Bóg pana błogosławi«, a do oczu napłynęły mu łzy.

Okazało się, że z tej obietnicy pułkownik Edward Mandell House wywiązał się sumiennie w kolejnych latach.

Edward Mandell House został upamiętniony w Warszawie pomnikiem w parku Skaryszewskim. Monument przedstawiający jego postać ufundował w 1932 roku Ignacy Jan Paderewski.

Herbert Hoover

Polityk amerykański, w latach 1929–1933 prezydent Stanów Zjednoczonych. Gdy w lutym 1919 roku Kongres USA powołał Amerykańską Administrację Pomocy (ang. American Relief Administration), stanął na jej czele, organizując pomoc humanitarną dla Europy. Działalność ARA obejmowała dostawy zboża, mleka, tłuszczów, odzieży i sprzętu technicznego do doświadczonych przez wojnę Europy. Organizacja kierowana przez Hoovera uratowała setki tysięcy Polaków od głodu i chorób.

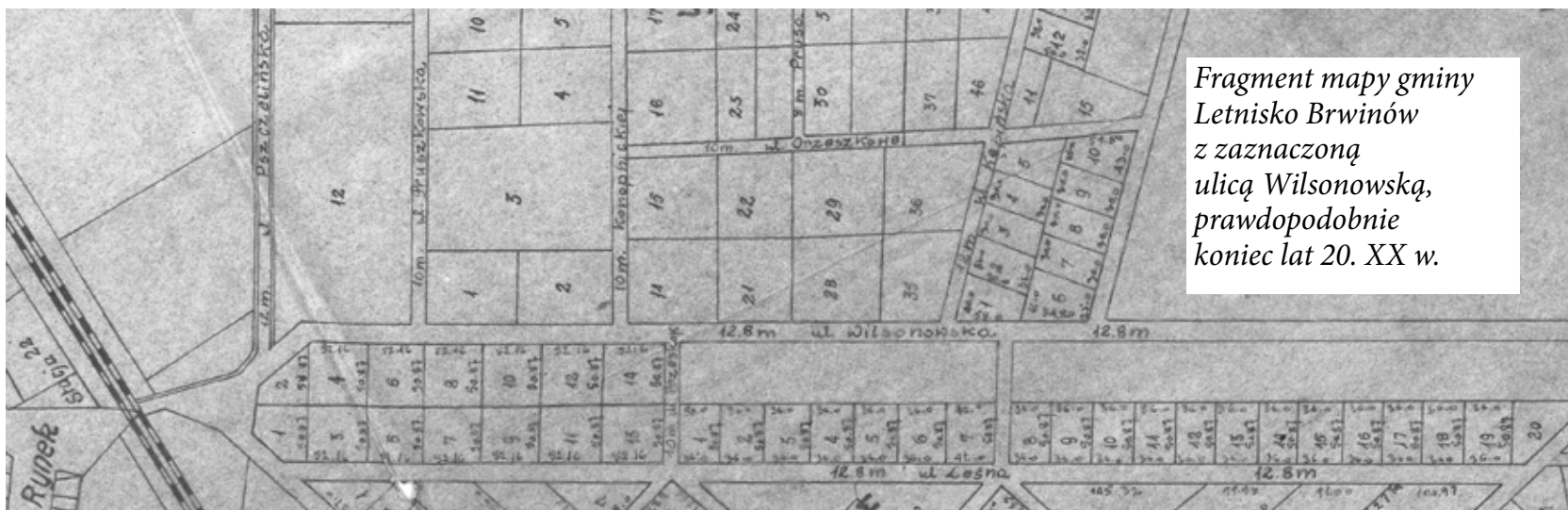
W tym czasie Hoover wielokrotnie przyjeżdżał do Warszawy, gdzie chętnie spotykał się ze swoim przyjacielem Paderewskim. W 1922 roku jego imieniem nazwano skwer przy Krakowskim Przedmieściu.



FROM
THE POLISH NATION
TO
THE AMERICAN NATION
ON THE OCCASION
OF THE 150-TH ANNIVERSARY
OF THE INDEPENDENCE
OF THE UNITED STATES



Ulice, place... na cześć amerykańskiego prezydenta



Fragment mapy gminy Letnisko Brwinów z zaznaczoną ulicą Wilsonowską, prawdopodobnie koniec lat 20. XX w.

Plac Wilsona na warszawskim Żoliborzu, nabrzeże Wilsonowskie w nowym porcie w Gdyni, park Wilsonowski w Poznaniu – to tylko trzy przykłady nazw nadanych w czasie 20-lecia międzywojennego. Wznoszono także pomniki, a kolejną okazją do manifestowania pamięci o zmarłym w 1924 roku prezydencie Wilsonie była wizyta w Polsce wdowy po nim (w lipcu 1937 r.).



Czy wiedzieliście, że... Ciekawostki i zagadki

❶ Zanim został prezydentem Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson był:

- A. przemysłowcem, właścicielem wielu fabryk
- B. lekarzem specjalizującym się w kardiologii
- C. wykładowcą prawa, rektorem w Princeton

❷ W 1916 r. Wilson rozpoczął swoją drugą kadencję jako prezydent Stanów Zjednoczonych. Jego sztab wyborczy w kampanii posługiwał się hasłem:

- A. On utrzymał nas z dala od wojny
- B. Ameryka włączy się do wojny i ją wygra
- C. Wilson wprowadzi nowy ład u nas i w świecie

❸ Prezydent Wilson pozwolił w 1917 r. na formowanie własnej armii przez Polaków mieszkających w USA i stąd wzięli się w tzw. Błękitnej Armii generała Józefa Hallera ochotnicy z Ameryki. Było ich:

- A. ok. 500 osób
- B. ok. 14 000 osób
- C. ok. 22 000 osób

❹ W 1919 r. Kongres Stanów Zjednoczonych przegłosował tzw. ustawę Volsteada, potocznie zwaną Narodową Ustawą o Prohibicji, na podstawie której w USA wprowadzono zakaz produkcji, sprzedaży i posiadania alkoholu. Prezydent Wilson:

- A. zdecydowanie popierał prohibicję
- B. wetował ustawę wprowadzającą prohibicję
- C. nigdy nie ujawnił swojego zdania na ten temat

❺ Często cytowane powiedzenie prezydenta T.W. Wilsona to:

- A. Nie pytaj, co kraj może zrobić dla ciebie; pytaj, co ty możesz zrobić dla kraju
- B. Jeśli chcesz zdobyć sobie wrogów – spróbuj coś zmienić
- C. Miałem sen, że pewnego dnia ten naród powstanie

❻ Woodrow Wilson zęgnął się z urzędem prezydenta USA w 1921 roku jako:

- A. powszechnie ceniony człowiek sukcesu, który przewodził Stanom Zjednoczonym podczas I wojny światowej
- B. człowiek bardzo schorowany i rozczarowany brakiem poparcia. Stany Zjednoczone nie ratyfikowały traktatu wersalskiego i nie przystąpiły do Ligi Narodów
- C. kandydat w wyborach prezydenckich, który przegrał je najmniejszą różnicą głosów

❼ Plac Wilsona w Warszawie nosi swoją nazwę od 1924 roku. Wcześniej był to:

- A. Plac Żeromskiego
- B. Plac Żoliborski
- C. zbieg ulic, na którym utworzono nowy plac

❽ Dzisiejsza ulica T.W. Wilsona w Brwinowie, zanim została nazwana ulicą Wilsonowską, była nazywana:

- A. ulicą Żółwińską
- B. ulicą Kolejową
- C. ulicą Podkowieńską

Łilson i Wilson

Czy nazwisko amerykańskiego prezydenta wymawiać „po angielsku” czy „po polsku”? Tą sprawą zajęła się Rada Języka Polskiego już w 2004 r.

Zapytanie skierowane wówczas do Rady Języka Polskiego dotyczyło placu w Warszawie, ale odpowiedź można odnieść również do innych placów i ulic, których nazwy nadano w czasach II Rzeczypospolitej:

Nazwa plac Wilsona jest tradycyjnie wymawiana z głóską [w] (miękkie w) na początku od chwili nazwania tak tego obiektu topograficznego na warszawskim Żoliborzu w okresie międzywojennym. Wynika to z faktu, że nazwisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Thomasa Woodrowa Wilsona zostało przyswojone do polszczyzny w wymowie spolszczonej, podobnie jak nazwisko innego, wcześniejszego o ponad wiek, prezydenta amerykańskiego – Waszyngtona (w tym wypadku spolszczyliśmy nawet pisownię). Nikt nie ma wątpliwości, że jest ulica i rondo Waszyngtona (a nie: „Łoszingtona”). Podobnie mieszkańcy Żoliborza i starsi mieszkańcy całej Warszawy mówili przez cały czas (nawet wówczas, gdy plac ten przemianowano na „Komuny Paryskiej”) o placu Wilsona (a nie: „Łilsona”).

W poradniku językowym „O kulturę słowa” z roku 1962 prof. Witold Doroszewski, omawiając inne zagadnienie, wspomniał: „[...] mówimy Waszyngton, Wilson, Niagara, a nie Uoszinktn, Uylsn, Najágara [...]”. Tak więc nie było wówczas wątpliwości co do tego, jak wymawiać nazwisko owego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nie ma więc powodu, by zrywać z kilkudziesięcioletnią tradycją.

Ci, którzy sądzą, że należy mówić „plac Łilsona”, po prostu tej tradycji nie znają; często są to osoby spoza Warszawy albo ludzie młodzi, zafascynowani angielszczyzną, ale za to z przerwą ciągłością kulturową (w tym wypadku – lokalną). Mam nadzieję, że kiedy warszawskie metro dotrze do tego placu, z głośników usłyszymy tradycyjną, warszawską nazwę: plac Wilsona, wymawianą z głóską [w] na początku drugiego wyrazu.

Jak dziś zapowiadany jest przystanek metra w Warszawie? Można to sprawdzić „na własne uszy” przy okazji wycieczki do stolicy.

Poprawne odpowiedzi do testu o Wilsonie:

1-C, 2-A, 3-C, 4-B, 5-B, 6-B, 7-A, 8-A